VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 61)
z dnia 17 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 61)

17 lipca 2018 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Wróblewskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat wsparcia dla opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnościami w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego,

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 roku (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Matuszewska** wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, **Kordian Kulaszewicz** prezes Fundacji Adaptacja, **Renata Ekielska-Rudeńska** przedstawiciel Grupy ARCH 50+, **Dominika Górnicka** – asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dzień dobry. Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Chciałabym rozpocząć dzisiejsze posiedzenie. Otwieram 61 posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Witam panią dyrektor. Witam przedstawicieli ministerstw, a także wszystkich zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie gości.

Chciałabym przedstawić państwu porządek naszego dzisiejszego posiedzenia. Jest to rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat wsparcia dla opiekunów dorosłych osób z niepełnosprawnościami w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz w punkcie drugim mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 roku (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę.

Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Bardzo proszę pana Bartosza Marczuka podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przekazanie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pokrótce przedstawię informację, ale oczywiście jestem do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o odpowiedzi na pytania. To, od czego chciałem zacząć, bo rozmawiamy o kluczowym wyroku Trybunału Konstytucyjnego dla sprawy związanej z uporządkowaniem systemu, czyli z października 2014 r.,

to cały czas podkreślamy, że naszą intencją jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale jak mówi m.in. moja szefowa, czyli pani minister Elżbieta Rafalska, aby zrobić to z głową, solidnie i horyzontalnie, potrzebujemy reformy procesu orzecznictwa. Pozwolicie państwo, że powiem w dwóch słowach, gdzie jesteśmy z tym systemem orzecznictwa. W dniu 2 lutego 2017 r., czyli dość dawno temu, został powołany zespół międzyresortowy do spraw opracowania systemu orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy pod przewodnictwem prezes ZUS. W tej chwili zespół kończy prace. Z tego, co deklaruje przewodnicząca tego zespołu, czyli pani prezes ZUS Gertruda Uścińska już w tym miesiącu do Kancelarii Premiera zostały przekazane pierwsze owoce tej pracy w postaci odpowiednich projektów ustaw. To, co niezwykle istotne z punktu widzenia tego, o czym dzisiaj rozmawiamy, to deklaracja i prace tego zespołu. Zresztą biorą udział w pracach tego zespołu przedstawiciele ministerstwa, obecny tutaj pan naczelnik wydziału z Departamentu Polityki Rodzinnej Tomasz Wardach. Będzie tam wprowadzone nowe pojęcie, jeżeli chodzi o orzekanie, czyli „niesamodzielność", ponieważ w tej chwili mamy niepełnosprawność i niezdolność do pracy, a będzie wprowadzona tam jeszcze niesamodzielność. W momencie, kiedy system orzeczniczy będzie finalizowany, wtedy będzie można zająć się wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego i uporządkowaniem tego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych, który jest, jak doskonale wszyscy wiemy, że to nie tylko dość skompilowany eufemizm, ale w wielu miejscach niesprawiedliwy i słusznie budzący określone emocje, raczej z gatunku negatywnych. To jest jedna część mojej wypowiedzi.

Chciałem powiedzieć o tym, że oprócz tego dużo się dzieje, jeżeli chodzi o kwestię wspierania osób niepełnosprawnych. Jest to szerokie rozumowanie. W dniu 13 lipca, czyli 4 dni temu do uzgodnień międzyresortowych trafił projekt ustawy, który przewiduje powołanie Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Przypomnę, że składa się z dwóch źródeł finansowania. Pierwsza część finansowania to danina solidarnościowa, czyli osoby, które zarabiają ponad 1 mln zł rocznie mają odprowadzić 4% ponad ten milion swojego dochodu do tego funduszu. To ma dać ok. 1,2 mld zł rocznie. Z tym, że to będzie obowiązywać od 2020 r., ponieważ wiemy, że orzecznictwo jest takie, że zmiany związane z dodatkowym obciążeniem muszą mieć odpowiednie *vacatio legis*. Druga część finansowa to zasilenia tego funduszu o 0,15% podstawy wymiaru składki, czyli co do zasady pensji brutto, bądź podstawy naliczenia składek dla osób samozatrudnionych. Będzie to zdjęte ze składki do Funduszu Pracy. Do Funduszu Pracy mamy w tej chwili 2,45%, a zostanie tam 2,30 podstawy i 0,15% trafi do funduszu wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Ta zmiana będzie obowiązywać od stycznia 2019 r. Co oznacza, że w 2019 r. będzie to kwota ok. 600-700 mln zł. To wiadomo, że zależy od sytuacji na rynku pracy i wzrostu wynagrodzeń. Będzie ok. 600-700 mln zł do rozdysponowania. Łącznie od 2020 r. do tego funduszu będzie trafiać ok. 2 mld zł. W zapisie, który mówi na co wydać te pieniądze posługujemy się dość horyzontalnymi przepisami, aby móc z tego funduszu sfinansować różne nowe zadania. Jest tam m.in. mowa o różnych programach resortowych, czy rządowych. Trzeba dodatkowo podkreślić, że fundusz nie będzie wypełniał całości pomocy dla osób niepełnosprawnych. Tylko są to te dodatkowe pieniądze w systemie i to się już dzieje. Jest to już w tej chwili w konsultacjach.

Trzecia część mojej wypowiedzi, to chciałem państwu przypomnieć o tych rzeczach, które się wydarzyły, jeżeli chodzi o wsparcie osób niepełnosprawnych albo są tuż za progiem, jeżeli chodzi o to, co się wydarzy. Od dnia 1 czerwca wzrosła renta socjalna. Podwyżka od września będzie wyrównywana, ale *de facto* obowiązuje od 1 czerwca. Już w marcu 2017 r. była podwyżka renty socjalnej o 13%. Łącznie renta socjalna wzrosła w ciągu 2,5 roku, przez 2016 r., w którym była deflacja, a w 2017 r. była niezbyt wysoka inflacja, o 40%. Jest to rzecz, która nie działa się do tej pory. Ona została zrównana z wysokością najniższej emerytury, czyli wynosi w tej chwili 1029 zł brutto. Chronologicznie mamy 1 czerwca, podwyżka renty socjalnej. W dniu 1 lipca weszła w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności. Jest to ustawa, która daje prawo do rehabilitacji, czy wizyty u specjalisty oraz dostępu do dodatkowego sprzętu rehabilitacyjnego dla osób z orzeczoną znaczną niepełnosprawnością. Jest ich ok. 1 mln osób. Jesteśmy na bieżąco we współpracy z Mini-

sterstwem Zdrowia. W tej sprawie wynika, że wdrażanie tej ustawy przebiega pozytywnie. Osoby, które zgłaszają się do rehabilitacji nawet, jeżeli nie otrzymują jej od razu, to w ciągu 7 dni, kiedy mają ją otrzymać, otrzymują ją.

Przyjęta jest również ustawa wprowadzająca drugi etap programu: „Za życiem". Na program przekazano w ciągu 5 lat ponad 3 mld zł. Są tam m.in. zasiłki opiekuńcze, usługi wspierające rehabilitację, w ramach zajęć klubowych, możliwość powrotu osób niepełnosprawnych do WTZ-ów. Jest to cały pakiet rozwiązań dla osób niepełnosprawnych. Również w lipcu zostało przesądzone, że będzie podwyżka dofinansowania, którego nie było przez lata, czyli dla warsztatów terapii zajęciowej i zakładów aktywności zawodowej. Dla zakładów aktywności zawodowej będzie to od 1 lipca 2018 r. podwyżka do kwoty blisko 16 600 zł. Od razu zaplanowano podwyżki na kolejne lata, czyli 17 800 zł w 2019 r. i w 2020 r. to blisko 19 000 zł. Kwota 22 000 zł to koszt pobytu jednej osoby w ZAZ.

Kolejna rzecz, która zdarzy się w listopadzie i była przez lata postulowana przez środowiska osób niepełnosprawnych to podwyżka zasiłku pielęgnacyjnego, który przypomnę od 12 lat wynosił 153 zł i otrzymuje go ponad 900 tys. osób. Ten zasiłek również pobierają niepełnosprawne osoby dorosłe. Decyzją pana premiera i pani minister ten zasiłek w dwóch krokach zostanie zrównany ze świadczeniem pielęgnacyjnym. Ten postulat pojawiał się w debacie wielokrotnie. Padało pytanie, dlaczego dodatek ma system waloryzacyjny związany z ustawą o rentach i emeryturach z FUS, czyli inflacja plus co najmniej 20% realnego wzrostu płac, gdy zasiłek stał w miejscu od 12 lat? Jest decyzja, aby podnieść ten zasiłek. Jest to podwyżka od decyzji do wykonania. Decyzja nie jest jeszcze sformalizowana, bo jest projekt rozporządzenia, który zaraz zostanie opublikowany. Powiedzmy, że decyzja jest teraz. Do realizacji, czyli listopada będzie ponad 40% podwyżki tego zasiłku. To, co jest szczególnie ważne dla tej Komisji. Jest decyzja o podniesieniu o 20% specjalnego zasiłku opiekuńczego. Jest to zasiłek, który jest adresowany do opiekunów osób dorosłych, niepełnosprawnych. Zostanie podniesiony od listopada o 20%. Jest jeszcze zasiłek dla opiekuna. To jest analogiczne świadczenie bez kryterium dochodowego związane z prawami nabytymi po wyroku TK. Te zmiany są już zmaterializowane.

To, na co chciałem zwrócić uwagę, to działania prowadzone w związku z działaniem programu 500+. O tym często zapominamy. Kryterium dochodowe w programie 500+ dla rodzin, w których wychowuje się dziecko niepełnosprawne wynosi o 50% więcej, niż podstawowe kryterium, czyli 1200 zł a nie 800 zł, to z naszych wyliczeń wynika, że około 90-95% dzieci niepełnosprawnych w Polsce korzysta z programu 500+. To jest bardzo istotna zmiana w porównaniu do tego, kiedy nie było tego programu. Obecnie 220 tys. dzieci co miesiąc korzysta z tej formy wsparcia. Jest to ponad 1,3 mld zł, które trafia do rodzin, które wychowują dzieci niepełnosprawne. To jest to, co chciałem państwu powiedzieć. Formalnie te wyjaśnienia i to, o czym opowiadałem zostało przekazane do Komisji. Dzisiaj zostały przekazane w formie zaktualizowanej, ponieważ pierwsze wyjaśnienia były wysłane do Komisji w marcu. Od tego czasu dużo się wydarzyło. W związku z tym, mają państwo możliwość zapoznania się z rzeczami, o których mówię w formie pisemnej. To jest to, co chciałem państwu na wstępie przekazać.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękujemy panu ministrowi. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa parlamentarzystów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Może ktoś z państwa? Bardzo proszę się przedstawić.

Redaktor w czasopiśmie „Polityka Senioralna" Rafał Bakalarczyk:

Dzień dobry, nazywam się Rafał Bakalarczyk. Mam kilka pytań do pana ministra. Zacznę od sprawy wyroku Trybunału. Myślę, że są dwa problemy. Pierwszy to kwestia spodziewanego czasu, w którym te zmiany powinny zostać przeprowadzone. Druga kwestia to spodziewana treść zmian w orzecznictwie i przełożenia na system wsparcia. Zaczynając od kwestii czasu, to nie wiem, czy tego nie odnotowałem, czy pan minister o tym nie mówił. Prosiłbym o doprecyzowanie. Kiedy państwo spodziewacie się, że owoce prac zespołu pod kierunkiem pani prof. Uścińskiej przełożą się na wstępny projekt, który mógłby zostać poddany szerszym konsultacjom? Czy państwo próbujecie oszacować

horyzont czasowy, kiedy chcielibyście to wykonać? To zawsze są jakieś poślizgi, ale czy jeszcze w tej kadencji chcielibyście przyjąć ten projekt zmian? Czy jeszcze w tej kadencji? Patrzę na to pesymistycznie i nie uda się tego zrobić w najbliższym czasie. W związku z tym, chciałem zapytać, czy przewidują państwo możliwość lub wprowadzenie przepisów łagodzących sytuację opiekunów wykluczonych, zanim ten gotowy system oparty na nowych zasadach orzekania mógłby zostać wprowadzony? Tutaj w grę wchodzi dużo takich cząstkowych, ale także cennych dla samych zainteresowanych rozwiązań. Na przykład jest to kwestia nieszczęsnego kryterium dochodowego, które jest w przypadku specjalnego zasiłku opiekuńczego dosyć niskie. Z tego co wiem od listopada nie jest przewidziane podniesienie kryterium tylko podniesienie samej wysokości co oczywiście jest cenne, ale warto rozważyć, czy nie podnieść tego kryterium lub wprowadzić zasadę złotówki za złotówkę. Część osób nieznacznie przekracza kryterium i zostanie nawet bez tych 520 zł. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia dotyczy treści planowanych zmian. Pan minister to zarysował. Chciałem zapytać o niesamodzielność. Czy może już pan coś zdradzić? Czy niesamodzielność miałaby być stopniowana? W zależności od stopnia niesamodzielności miałyby być tutaj świadczenia różnicowane? Czy też miałoby być to tak zero-jedynkowo, że otrzymuje się status osoby niesamodzielnej lub nie? Rozumiem intencje, że chodziło o wyodrębnienie kategorii osób, które wymagają wsparcia, opieki długoterminowej i czasami całodobowej. Czy samo pojęcie niesamodzielności ze strony środowisk działających, czy promujących terminologię konwencji o prawach osób niepełnosprawnych i odchodzenie od samego terminu niesamodzielności koncentrującego się bardziej na deficytach i możliwościach, to tutaj np. doktor Kurowski proponuje zastępowanie tego pojęcia potrzebą intensywnego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu? Może nie jest to kluczowa kwestia, co do meritum, ale może warto też to rozważyć.

Trzecia sprawa. Pan minister mówił, co zostało zrobione. Wspominał pan o znacznych podwyżkach w rencie socjalnej. Chciałbym uczulić na jeden problem, który pojawiał się w ramach protestu. Mianowicie jest grupa osób, która jest znacznie niepełnosprawna i nie otrzymują ani renty socjalnej, ani renty z tytułu niezdolności do pracy w ramach przepisów o rentach i emeryturach z ZUS. Chodzi mi o osoby, które w młodym wieku nie zdołały wypracować sobie uprawnienia do rent i już nie otrzymują prawa do renty socjalnej. Szczerze, mam małą wiedzę jaka jest to grupa. Natomiast, zalecałbym, aby przyjrzeć się, bo jest to duże zagrożenie wykluczeniem. Te wszystkie zmiany w WTZ, dofinansowanie, to jak najbardziej to popieram. Natomiast, czy wiadomo co z opieką wytchnieniową? Wiem, że sprawa jest traktowana jako pilna przez środowiska osób niepełnosprawnych, zwłaszcza tych znacznie niepełnosprawnych. Jest to w tej uchwale o programie „Za życiem”. Z tego co wiem, nie zostało to przekute na przepisy prawne.

Ostatnia już rzecz. Przepraszam, że tak długo. Mówił pan o tym nowym funduszu wsparcia osób niepełnosprawnych i źródłach finansowania. Zastanawiam się, czy komponent w postaci części składki na Fundusz Pracy nie jest ryzykowny biorąc pod uwagę to, że z Funduszu Pracy finansowana jest zasadniczo polityka wobec osób bezrobotnych. Czy w sytuacji, kiedy bezrobocie będzie wyższe niż teraz, czy nie pojawi się kolizja i będzie więcej potrzeb związanych z bezrobociem. Rozumiem, że część z tych pieniędzy będzie trafiała na nieco inny cel. To z mojej strony wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź. Myślę, że przyjmiemy konwencję pytanie i odpowiedź. Wtedy czegoś nie pominiemy.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli chodzi o czas wykonania wyroku, to z naszej strony jest wola, aby zrobić to do końca kadencji. Oczywiście wiąże się to z tymi rzeczami, które trzeba doprowadzić wcześniej do końca. Są to kwestie właśnie związane z orzecznictwem. W związku z tym, ta data jest podtrzymywana, ale będzie zależna od tego, jak będzie wyglądać sprawa prac nad orzecznictwem.

Jeżeli chodzi o łagodzenie, jak pan był łaskaw się wyrazić, skutków wykluczonych, to właśnie to, co robimy od listopada to jest ten kierunek. Jest to podwyżka o 20% SZO,

podwyżka o 20% ZDO, czyli specjalnego zasiłku opiekuńczego, zasiłku dla opiekuna. Również jest podwyżka zasiłku pielęgnacyjnego o 35 zł już od listopada, a łącznie o 63 zł w tych dwóch krokach. Te pieniądze z definicji trafiają właśnie do tych osób.

Decyzja o kryterium dochodowym w listopadzie tego roku została podjęta i zostaje w wysokości 764 zł, czyli nieco wyższym kryterium w świadczeniach rodzinnych niż podstawowe kryterium dochodowe, które wynosi 674 zł. Jeżeli chodzi o stopnie niesamodzielności, to nawet, jeżeli będziemy przyglądać się całej reformie orzecznictwa w takim duchu, to musi to trochę potrwać, bo jest to także kwestia systemów informatycznych, niepełnosprawności, niezdolności do pracy. Dodatkowo w tym systemie powinno to pojawić się wcześniej, aby móc zastanowić się nad wykonaniem wyroku TK. Kierunek naszego myślenia jest taki, aby różnicować te stopnie niesamodzielności, czyli żeby nie był to jeden. Ostateczne decyzje będą zapadały. Jeszcze jesteśmy przed ostatecznym kształtem projektu ustawy. Jeżeli chodzi o czas, to projekt ustawy ma trafić w te wakacje do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To zapowiada pani prezes Gertruda Uścińska.

Jeżeli chodzi o opiekę wytchnieniową, to prace trwają i jest to na etapie analiz. Myślę, że za wcześnie o tym mówić. Natomiast, jeżeli chodzi o zmniejszenie Funduszu Pracy z tego tytułu, że 0,15% i te 600 mln nie będzie tam trafiać, to przypomnę, że fundusz jest wręcz w doskonałej kondycji finansowej. Jest tam zgromadzone w tej chwili ok. 10 mld zł. To nie powinno nas skłaniać do tego, aby myśleć takimi kategoriami, że te pieniądze powinny być natychmiast zagospodarowane, ponieważ ten fundusz ma taki antycykliczny charakter, czyli jak pojawia się bezrobocie, to składki spadają, a wydatki się zwiększają, to w związku z tym, powinien mieć taki bufor w postaci jakiś aktywów. Przy tej sytuacji na rynku pracy, jaką mamy obecnie, czyli rekordowo niskiego bezrobocia, rekordowo niskiej liczby osób bezrobotnych, a przypomnę, że w czerwcu liczba ta spadła poniżej 1 mln osób. Jest to historyczny wynik. To nie ma tutaj żadnych zagrożeń, jeżeli chodzi o finansowanie zadań do których ten fundusz jest wyznaczony. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę o zabranie głosu.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Kordian Kulaszewicz, członek Krajowej Rady Konsultacyjnej ds. Niepełnosprawnych. Chciałem zapewnić pana Rafała, że na czwartkowych obradach rady konsultacyjnej będziemy obradować nad ustawami tej daniny solidarnościowej. Także wszystkie zmiany, postulaty, które pani minister Rafalska obiecywała, które zostaną rozpatrywane, są i będą dalej debatowane i konsultowane. Proszę nie bać się, one naprawdę są w toku. Wszystkiego nie da się na raz zrobić. Rada bardzo prężnie działa i my pewne rzeczy konsultujemy, zadajemy pytania. Myślę, że pełnomocnik rządu pan Michalkiewicz wywiązuje się z danych zobowiązań. Jeżeli w tak szybkim tempie będziemy działać, to mam nadzieję, że w tej kadencji, i proszę bez obaw, damy radę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeszcze o jednej rzeczy zapomniałem. Przypomniał mi pan o funduszu solidarnościowym. W lipcu jako kierownictwo ministerstwa rodziny jeździmy po wszystkich województwach i konsultujemy ze środowiskiem osób niepełnosprawnych to bardzo szeroko. To jest 16 wizyt, zwykle w mniejszych miejscowościach, z bardzo dużą rzeszą środowisk osób niepełnosprawnych. Pytanie, które pada z naszej strony, to jak te dodatkowe 2 mld zł, które znajdzie się w systemie, jak to najlepiej wydać? Czy państwo zajmujecie się tym zawodowo, czy nie, czy też w formie naukowej, również zachęcamy do tego, aby brać udział w tych konsultacjach. Jesteśmy otwarci na każdego rodzaju postulaty. Jak mówiłem, cały lipiec jeździmy po Polsce i konsultujemy te zmiany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Panie ministrze, chciałabym zapytać, czy istnieje możliwość zapoznania się z tymi rządowymi projektami ustaw, o których pan wspominał? Jedna ustawa dotyczy tego funduszu solidarnościowego. Wiem, że zakończyły się prace zespołu do spraw orzecznictwa. Pytanie, czy zostały wypracowane jakieś założenia dotyczące ustawy? Kiedy możemy spodziewać się tej ustawy? Czy jest wgląd do założeń projektu? Czy istnieje możliwość uzyskania informacji, kiedy będzie odbywała się ta rada konsultacyjna?

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

W czwartek.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

W czwartek. Gdzie i o której? Panie ministrze, czy można wziąć w tym udział? Wielokrotnie odmawiano mi udziału w tego typu spotkaniach. Byłabym bardzo zobowiązana, gdybym mogła uzyskać możliwość wejścia na takie spotkanie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli chodzi o projekty ustaw, to danina solidarnościowa została wysłana do konsultacji międzyresortowych w dniu 13 lipca. Jest w tej chwili dostępna na stronach RCL. Jeżeli chodzi o orzecznictwo, czyli ustawę regulującą nowy sposób orzekania, to jak wspomniałem wcześniej pani prezes ZUS jest szefową tego zespołu i zadeklarowała, że w wakacje ten projekt trafi do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Najpierw oczywiste jest, że Kancelaria będzie się z nim zapoznawać. Plan jest taki, żeby jesienią wyjść z tym projektem do konsultacji zewnętrznych. Jeżeli chodzi o uczestnictwo w tej radzie, to dyrektor Biura Osób Niepełnosprawnych podpowiada mi, że osoby tam zaproszone są członkami tej rady.

Poseł Kornelia Wróblewska (N) – spoza składu Komisji:

Czyli nie mogę wziąć udziału?

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Jeżeli zwróci się pani do pełnomocnika rządu pana Michalkiewicza lub do dyrektora Przewoźnego, to chyba nie byłoby nic nie tak, gdyby uczestniczyła pani w obradach. Oczywiście nie może pani zabrać głosu, bo nie jest pani członkiem rady. Wielokrotnie są tam osoby postronne zapraszane. Nie chcę wypowiadać się za ministra Michalkiewicza. Wydaje mi się, że jeżeli zwróciłaby się pani z taką prośbą, to mogłaby pani w tym uczestniczyć. Naprawdę są to spotkania otwarte, koncyliacyjne i wiele rad, opinii, czy konsultacji, które zostały przeprowadzone naprawdę są otwarte. Zapraszamy, bo jest to rada, która jest otwarta, szczególnie przy ministrze Michalkiewiczu, który jest otwarty na konsultacje i opinie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Można się też ze mną skontaktować. Mogę pomóc w kontakcie do dyrektora Przewoźnego. Jesteśmy w kontakcie, także zapraszam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo za informację. Myślę, że jeżeli pani poseł się zwróci, to na pewno nie będzie problemu. Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę się przedstawić.

Przewodniczący zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Zbigniew Tomczak:

Zbigniew Tomczak z Polskiego Stowarzyszenia Pomocom Osobom z Chorobą Alzhaimera. Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć parę słów o rehabilitacji osób, które mają demencję ze szczególnym naciskiem na osoby, które przebywają w domu albo bardzo rzadko wychodzą lub osoby, które mają opiekunów, ale logistycznie nie mogą sobie pozwolić na wychodzenie z domu. Pierwsza bariera jest taka, nie wiem, czy pan minister to potwierdzi, ale na którymś z posiedzeń Komisji, chyba rok temu, dowiedzieliśmy się, że jest bardzo mało podmiotów świadczących usługi rehabilitacyjne w domu pacjenta.

To jest pierwsza bariera. Druga bariera jest zasadnicza, ponieważ usługi rehabilitacyjne dla takich osób, które nie współpracują z rehabilitantem nie są zlecane. Nie wiem, czy to jest zasada, czy to są ogólne wytyczne, ale wielu naszych współpracowników i naszego stowarzyszenia sygnalizuje, że nie mogą dobić się o tego rodzaju świadczenie realizowane w domu pacjenta. Dodatkowo często spotykają się ze stwierdzeniem, że lekarze mówią, aby znaleźć sobie rehabilitanta prywatnie i nauczyć się od niego pewnych ruchów. Wtedy pan, czy pani będzie taką osobę rehabilitować, ale to chyba nie o to chodzi.

Druga sprawa to usługi pielęgnacyjne dla tego typu osób. Poza usługami pielęgniarki środowiskowej, która przychodzi na pobranie krwi i niewiele więcej, nie ma żadnych, innych usług świadczonych dla tego typu osób. Jak przychodzi pani pielęgniarka i mówi, że u pani, czy u pana jest bardzo dobrze utrzymany standard opieki w domu, po czym po 5 minutach wychodzi, to chyba nie o to nam chodzi w zakresie usług pielęgnacyjnych.

Była tu jeszcze mowa o opiece wytchnieniowej. Jest to bardzo ważny temat, ponieważ osób w Polsce z chorobą demencyjną jest ok. 500 tys. Raport NIK mówił, że samych osób z Alzhaimerem jest nawet do 470 tys., a więc na demencję choruje jeszcze więcej. Taka opieka wytchnieniowa, czyli drugie tyle mamy opiekunów rodzinnych, a najczęściej są to osoby w starszym wieku, seniorzy, którzy sami potrzebują pomocy. Taki urlop wytchnieniowy, dwa tygodnie raz do roku, czy nawet częściej na pewno by się przydał. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Odpowiadając bezpośrednio na pytanie dotyczące rehabilitacji domowej, to proszę mi wybaczyć, jeżeli nie znam szczegółów, ale ustawę, która weszła w życie 1 lipca prowadzi minister zdrowia. Byłem na konsultacjach w czwartek w Brzegu i był tam szef opolskiego NFZ. Przekazywał mi, że po wejściu w życie tej ustawy NFZ kontraktuje po raz pierwszy tego rodzaju usługi. Rehabilitacja dla osób ze stwierdzonym znacznym stopniem niepełnosprawności, to jest *novum*, ma docierać do domów tych osób, także jest to rzecz, która jest nowa. Powtarzam za dyrektorem tego oddziału, bo nie zajmowałem się ustawą szczegółowo. Gdyby był pan łaskaw i zadał te pytania za moim pośrednictwem, może być też za pośrednictwem pełnomocnika rządu. Najlepiej do ministra zdrowia, to wtedy bardzo szczegółowo uzyskalibyśmy informacje. Jak mówię, podtrzymuję, że tego rodzaju deklaracje padły, że ustawa, która weszła w życie od 1 lipca daje taką możliwość.

Natomiast, jeżeli chodzi o opiekę wytchnieniową, to jak wspomniałem, deklarujemy, że będziemy zajmować się tą kwestią. W tej chwili trwają analizy. Będzie to sukcesywnie wprowadzane.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz z Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Pani przewodnicząca, panie ministrze, czy ministerstwo przewiduje jakieś zmiany, jeżeli chodzi o opiekuna faktycznego w sytuacji, kiedy nie ma osoby zobligowanej do alimentacji i może opiekować się osobą niesamodzielną opiekun faktyczny? Kiedyś wylano dziecko z kąpielą. Ileś tam lat temu był ten słynny wnuczek uczący się w Szczecinie, a pobierający zasiłek na babcię w Krakowie. Zawsze jest patologia i jakiś margines. Od tego są odpowiednie służby kontrolujące. Pytanie, czy ministerstwo proponuje jakąś zmianę w tym zakresie?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Za wcześnie jest, aby przesądzać o tym. To już będzie kształt ustawy, który powstanie. Na pewno potrzebujemy do tego orzecznictwa. Trybunał Konstytucyjny również wskazał w tym wyroku kwestie związane z wysokością tego świadczenia, czyli że można różnicować wysokość świadczenia w zależności od stopnia niesamodzielności. Wskazano również kwestie związane z kryterium dochodowym. Powiedział, że możemy stosować

kryterium dochodowe. Wcześniejsze nasze doświadczenia są takie, że trzeba zachować tutaj prawa nabyte. Jeżeli chodzi o obowiązek alimentacji, to jest to jedno z bezpośrednich wskazań TK o gronie najbliższych osób. W tej chwili nie jestem w stanie przesądzić, czy tego rodzaju przepis zostanie, czy też nie. Na pewno doświadczenia związane z latami 2011-14, jeżeli dobrze pamiętam, czyli eksplozji opiekunów, mówiąc uczciwie, osób nie do końca uczciwych wobec systemu, że był to wnuczek, który mieszkał w Poznaniu, a zajmował się kimś, kto mieszkał w Krakowie. Przypomnę, że wtedy liczba opiekunów w ciągu 3 lat wzrosła z 70 do 220 tys. osób. Pieniądze, które były na to wydawane wzrosły z 370 mln do 1,5 mld zł. To każe bardzo dobrze zastanowić się, jak ten system ma zostać skonstruowany, zwłaszcza przy starzejącym się społeczeństwie. Chodzi tu o pieniądze podatników, które są niezwykle istotną wartością. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Bardzo proszę panią.

Przedstawiciel Grupy ARCH 50+ Renata Ekielska-Rudeńska:

Renata Ekielska-Rudeńska z Grupy Architektów 50+ przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Architektów Polskich. Mam pytanie związane z poprzednim. Chodzi o osoby ubezwłasnowolnione. Doskonale wszyscy wiemy, że taka osoba fizycznie przestaje istnieć w prawie. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest fakt, że jeżeli opieka nad osobą ubezwłasnowolnioną jest zła, to nie ma sposobu odwołania, nawet przez sąd, takiego opiekuna wyznaczonego. Rozliczenie po śmierci podopiecznego jest prawie nie możliwe. Czy pan minister mógłby pomóc? Mam kilka osób, które borykają się z problemami. Kto, gdzie, kiedy zapisał to do systemu? Czy są przepisy jak dojść do rozliczeń, bo generują się koszty. Chociażby mieszkanie, które nie jest zamieszkałe przez danego człowieka musi być zamknięte i jest nierozwiązane. Jest to ogromny problem. Rozmawiając z pielęgniarkami z pomocy społecznej nie udało mi się tego wyjaśnić. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to problem dotyczy tego, że ktoś jest ubezwłasnowolniony i ten opiekun nie wywiązuje się, bądź źle się wywiązuje z opieki. Czy nie można już wrócić do stanu sprzed ubezwłasnowolnienia i czy sąd nie może tego zmienić? Są to kompetencje ministra sprawiedliwości. Sąd może rozpatrywać kolejny raz tego typu przypadek. Prosiłbym zadać pytania na piśmie. Co do prośby o pomoc, to trudno mi deklarować pomoc w czymś, co nie za bardzo rozumiem. Zawsze chętnie pomagam. Jeżeli mógłbym panią prosić o skierowanie do mnie bezpośrednio pisma z tezą, czy konkluzjami o co w tej sprawie chodzi. Wtedy, jeżeli nie będzie to moja kompetencja, to przekażę do odpowiednich osób, czy to w Ministerstwie Sprawiedliwości lub u nas. Na pewno odpowiemy.

Przedstawiciel Grupy ARCH 50+ Renata Ekielska-Rudeńska:

Dziękuję bardzo za pomoc. Na pewno skieruję pismo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę, pan Kordian.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

W ramach informacji na temat opieki wytchnieniowej to gminy mogą prowadzić taką opiekę. Gdynia prowadzi taką opiekę dla osób starszych i niepełnosprawnych. Tam w ciągu dnia, na 8 godzin, rodzina, która się opiekuje może przyprowadzić osobę niepełnosprawną, seniora lub seniora niepełnosprawnego do świetlicy albo dziennego punktu opieki, gdzie zostaje pod opieką. Myślę, że jest to dobra pomoc. Warto nakłonić gminy do takiej współpracy, bo ministerstwo jest jedno, ale wymagajmy też coś od gmin. Do tego zachęcam. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję. Pozwolę sobie teraz zabrać głos. Przede wszystkim chciałam podziękować panu ministrowi i państwu za ogromne zaangażowanie właśnie w te sprawy, które są związane z wyrokiem TK, ale także z drugiej strony za ogromne zaangażowanie dla pomocy osobom niepełnosprawnym. Tutaj chciałam podziękować

polskiemu rządowi i pani minister Rafalskiej, że krok po kroku staramy się realizować pewne działania.

Cieszę się, że pani Gertruda Uścińska pracuje nad orzecznictwem. Uważam, że jest to niezmiernie ważne, żeby było to robione profesjonalnie i dobrze. Z drugiej strony poszły pewne płacowe sprawy, ponieważ mamy podniesienie renty socjalnej, zasiłku. To w znacznym stopniu pokazuje, że rząd pana premiera Mateusza Morawickiego robi ogromny ukłon w stronę osób niepełnosprawnych.

Szanowni państwo, byłam na 27 pikniku osób niepełnosprawnych. Co roku w woj. podkarpackim, w powiecie rzeszowskim odbywa się piknik osób niepełnosprawnych, gdzie ogromne rzesze osób niepełnosprawnych są na tym pikniku. Powiem państwu, że chodząc i rozmawiając z ludźmi, z rodzinami osób niepełnosprawnych, na co chciałam zwrócić uwagę, ludzie dziękują za to, co robi polski rząd i tutaj spotkałam się z ogromnym podziękowaniem, że idzie to do przodu i są bardzo zadowoleni. O co proszą? Proszą o tzw. pieluchomajtki i że nie jest to wystarczające dla osób, które są bardzo ciężko chore i ze znacznym stopniem niepełnosprawności, osoby leżące. To jest niewystarczające, bo jest to drogie. Rozumiem, że jest to załatwione, tak? Dobrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli jest to znaczny stopień niepełnosprawności, to z ustawy, która weszła w życie od 1 lipca, to one są już nielimitowane.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

To bardzo się cieszę, bo piknik był przed 1 lipca, dlatego może rodzice osób niepełnosprawnych nie do końca wiedzieli. W takim razie bardzo serdecznie za to dziękuję. Jest to dla nich bardzo ważne. Cieszę się, że jest rehabilitacja. Jeżeli chodzi o rehabilitację w domu, to w tej chwili jest ona kontraktowana w większym stopniu niż do tej pory. Także jest to załatwione. Trzeba posiąść wiedzę, że trzeba pójść, dowiedzieć się i z tego skorzystać. Bardzo proszę, jeszcze pan chciał zabrać głos.

Przewodniczący zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera Zbigniew Tomczak:

Ja tylko dwa słowa o tych pieluchomajtkach. Chyba jest nieporozumienie, bo pieluchomajtki są na wykazie NFZ. Zostały zwiększone z 60 na 90, więc są limity. Zupełnie oddzielną sprawą jest miesięczna dopłata do pieluchomajtek. W każdym razie limit dopłat nie został zwiększony. To jest problem, bo został na poziomie 63 zł na miesiąc przy zwiększonym limicie dopuszczalnym z 60 na 90 sztuk. To jest zupełnie oddzielny temat.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Szanowni państwo, jeżeli nie ma innych głosów, to dziękuję panu ministrowi. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją. Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi i państwu.

W tej chwili chcę przejść do drugiego punktu. Proszę o przedstawienie sprawozdania panią wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny w NIK Elżbietę Matuszewską.

Wicedyrektor Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny NIK Elżbieta Matuszewska:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, prezes Najwyższej Izby Kontroli realizując ustawowy obowiązek przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z działalności NIK. W sprawozdaniu opisano szczegółowo działalność NIK w minionym roku. Odsyłając do tego dokumentu informuję, że wyniki najważniejszych kontroli, będących we właściwości Wysokiej Komisji przedstawiono w rozdziale 6 sprawozdania, w części 10 dotyczącej pracy, zabezpieczenia społecznego i rodziny oraz w części 16 dotyczącej zdrowia.

Na początku o zasadach doboru tematów do kontroli. Przyjęto, że tematy te koncentrować się będą wokół problemów zidentyfikowanych w analizie ryzyka, którą objęto 4 kluczowe obszary funkcjonowania państwa. Te obszary to: państwo i jego funkcje, społeczeństwo, warunki i jakość życia, gospodarka oraz finanse państwa. Potencjalny obszar dla kontroli państwowej jest więc rozległy, a podstawowym zadaniem NIK jest

prowadzenie badań w tych segmentach działalności państwa, gdzie ryzyko wystąpienia nieprawidłowości jest najwyższe. W wyniku analizy zidentyfikowano 6 kluczowych ryzyk. Są to: niska jakość usług publicznych, niezrównoważenie finansów publicznych, niska konkurencyjność i innowacyjność polskiej gospodarki, negatywne zmiany społeczno-gospodarcze, niska jakość stanowionego prawa i niedostateczne jego egzekwowanie oraz wzrost zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. Ryzyka te wyznaczyły kierunki najważniejszych kontroli planowych w 2017 r. Plan pracy NIK został uzupełniony o propozycje kontroli sugerowane przez Komisje sejmowe i rekomendowane do realizacji przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. W wyniku przeprowadzonych kontroli NIK wystosowała informacje pokontrolne do blisko 2 tys. adresatów.

Z przeprowadzonych kontroli opracowano 95 zbiorczych informacji, które NIK przedłożyła Sejmowi. Ponadto, realizując obowiązek ustawowy NIK przeprowadziła kontrolę wykonania budżetu państwa w 2017 r., a także przedłożyła Sejmowi analizę wykonania budżetu państwa oraz założeń polityki pieniężnej.

Ponieważ działalność kontrolną w obszarach właściwości Wysokiej Komisji, jak już wspomniałam, szczegółowo omówiono w sprawozdaniu, to jedynie szczegółowo przedstawię wyniki kontroli związanych z polityką senioralną. Były 4 takie kontrole, które w różnym zakresie dotyczyły tych zagadnień. W wyniku kontroli opieki nad osobami starszymi w dziennych domach pomocy NIK stwierdziła, że pensjonariusze są na ogół zadowoleni z tej formy opieki, lecz jest ona dostępna w ok. 10% gmin. W całej Polsce było to ok. 15 tys. miejsc. Gminy w niewystarczającym stopniu rozpoznają potrzeby osób starszych, a działania oferowane w systemie pomocy społecznej nie nadążają za wzrostem liczby osób w tej grupie wiekowej. Dodatkowo wydaje się, że program „Senior-WIGOR" nie spełnił swojej roli, ponieważ samorządy nie były zainteresowane korzystaniem ze środków tego programu.

Z tematem zatrudnienia, rent i przyszłych emerytur, a więc zabezpieczenia społecznego wiąże się zagadnienie zbadane w kontroli dotyczącej skuteczności działania systemu przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej. NIK stwierdziła, że system przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców jest nieskuteczny i nie zapewnia wszystkim obywatelom możliwości dotarcia do swoich dokumentów związanych z zatrudnieniem przed 1999 r., a tym samym możliwości pełnej realizacji uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych za pracę w tym okresie, w nieistniejących już zakładach pracy.

W 2017 r. została także opublikowana informacja o wynikach kontroli: Przygotowanie i wdrażanie pakietu onkologicznego. Warto zauważyć, że większość zachorowań na nowotwory złośliwe jest to 70% u mężczyzn i 60% u kobiet, występuje u osób po 60 roku życia. Jak wynika z kontroli, realizacja pakietu onkologicznego skróciła wprawdzie czas oczekiwania na leczenie, jednak nie doprowadziła do znaczącej poprawy w obszarach determinujących skuteczność leczenia onkologicznego, tj. wykrycie choroby na możliwie wczesnym jej stadium, przedstawienia precyzyjnej diagnozy oraz kompleksowej pomocy. Przyczyną niezadowalających wyników leczenia jest m.in. zła organizacja systemu ochrony zdrowia, jego ograniczone zasoby, w szczególności kadrowe oraz relatywnie niskie nakłady w porównaniu do innych krajów UE.

Ponadto w ubiegłym roku została opublikowana informacja o wynikach kontroli: Opieka nad osobami chorymi na chorobę Alzhaimera oraz wsparcie dla ich rodzin, której wyniki były już prezentowane Wysokiej Izbie. W najbliższym czasie NIK przedłoży Sejmowi informację o wynikach kontroli leżącą w obszarze zainteresowania Wysokiej Komisji. Będzie ona dotyczyła usług opiekuńczych świadczonych osobom starszym w miejscu zamieszkania, a obecnie prowadzone są czynności kontrolne w ramach kontroli realizacji rządowych programów na rzecz aktywności społecznej osób starszych. Informacja o wynikach tej kontroli zostanie przełożona Sejmowi w następnym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł, nie? Bardzo proszę, pan.

Redaktor w czasopiśmie „Polityka Senioralna” Rafał Bakalarczyk:

Chciałem dopytać, bo pani powiedziała, że program „Senior-WIGOR” w świetle wyników państwa kontroli nie spełnia swojej funkcji. Chciałem zapytać, czy państwo próbowaliście w ramach działań pokontrolnych przyjrzeć się temu. Chodzi o te zmiany, które zaszły wraz ze zmianą programu „Senior-WIGOR” na Senior+, ale też za tym stały pewne zmiany w formie organizowania i finasowania tego programu. Czy one może w większym stopniu niż wcześniej faktycznie pozwalają uzupełnić te luki w systemie wsparcia osób starszych o charakterze dziennym?

Pytanie natury bardziej ogólnej. Rzeczywistość zwłaszcza w obszarze polityki senioralnej dynamicznie przyspieszyła. Czy państwo planujecie powracać do pewnych wątków, które już zbadaliście, ale na nowo je badać wraz z nadchodzącymi zmianami lub programami, jak np. w onkologii, pan premier zapowiadał spore zmiany? Myślę, że warto to powtarzać co jakiś czas. Czy w ogóle jest coś takiego planowane w najbliższym czasie w tych obszarach, o których pani powiedziała? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Jeżeli chodzi o program „Senior-WIGOR”, to zwróciliśmy się z wnioskiem do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej o wprowadzenie niezbędnych zmian w programie. Jakie będą efekty tych zmian, to pewnie w ramach kontroli będziemy chcieli się przyjrzeć, ponieważ potrzeba trochę czasu, aby samorządy były w stanie skorzystać z tych środków. Natomiast, jeżeli chodzi o naszą aktywność w obszarze spraw związanych z seniorami, to muszę powiedzieć, że praktycznie od początku istnienia naszego departamentu, czyli od 2011 r. prawie corocznie realizujemy kontrole z tego obszaru i zamierzamy ten temat kontynuować.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Pozwolę sobie udzielić głosu. Bardzo dobrze, że pani poruszyła te tematy, ponieważ tam gdzie był realizowany „Senior-WIGOR”, a w tej chwili Senior+ powiem szczerze, że kiedy jeżdżę po tych placówkach, m.in. mam biuro w Padwi Narodowej, to państwo w raporcie NIK napisaliście, że tam to jest fajnie realizowane. Mogę to potwierdzić, że tam gdzie gmina zaangażowała się, gdzie realizowany był ten program i było przejście na Senior+, to jest to bardzo pozytywnie odbierane przez społeczność lokalną. Ludzie się integrują, współpracują ze sobą, spotykają się. Odbiór jest bardzo pozytywny. Widzę ogromną integrację tych ludzi.

Zresztą w tej chwili tam, gdzie mam biura staram się integrować seniorów i powiem państwu, że jest to dla mnie ogromna przyjemność. Spotykam się, namawiam seniorów do tego, aby zakładali swoje rady w gminach. Udało mi się założyć parę rad. Wójtowie się angażują i powstają te rady. Okazuje się, że seniorzy jako osoby doświadczone mogą naprawdę wesprzeć społeczność lokalną. Myślę, że jest tu duża nasza rola i naszej Komisji, a także państwa, aby angażować seniorów, bo jest to ogromna wartość dodana właśnie dla życia w tej społeczności lokalnej.

Bardzo dobrze, że punktujecie te samorządy, które nie realizują tego, bo jak pani powiedziała, zapoznałam się z tym raportem i jest to wytknięte, że bardzo mało weszło w program i go realizuje, a szkoda. Myślę, że trzeba prowadzić dobrą politykę informacyjną. Trzeba zachęcać i wręcz, użyje takiego słowa, zmuszać gminy, ale jest to obowiązek wobec tych ludzi, którzy przeżyli swoje życie, którzy dawali z siebie wszystko i w tej chwili należy poprawić im warunki życia na starość. Trzeba coś z tym zrobić i reagować, aby gminy realizowały tę politykę. Bardzo prosiłabym o to.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Mam pytanie, czy państwo analizowaliście, dlaczego gminy nie chcą przystępować do tego programu „Senior-WIGOR”? Czy podają jakąś informację? Jest rozpatrywane jakieś obejście, że gmina nie chce do tego wstępować. W niektórych gminach jest to zlecane organizacjom pozarządowym. Czy jest to jakoś informacyjnie rozegrane? Czy są informacje na ten temat?

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Tam występował problem z finansowaniem podmiotów świadczących usługi na rzecz seniorów już po ich utworzeniu. Trzeba powiedzieć, że gminy w obszarze spraw związanych z pomocą społeczną są w trudnej sytuacji. Liczba zadań nakładanych na gminy rośnie. Potrzeby rosną, a w niektórych samorządach środków nie przybywa. Są takie, które są bogate i mogą dysponować tymi pieniędzmi, ale są też takie, które naprawdę mają ograniczone środki i z tego wynika problem, że mają trudności z wchodzeniem w takie programy.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Przepraszam, że wejdę w słowo, ale patrzę na swoją gminę, czyli miasto Gdynia, gdzie mogliby występować dużo szerzej. Jeździliśmy z panią przewodniczącą po różnych miastach, gdzie naprawdę w wielu gminach można było to rozszerzyć. Nie wiem, na czym polega problem, ale duże i bogate gminy nie wchodząc w to. Naprawdę mam doświadczenie tego rodzaju, że w gminach bogatych, gminy po prostu nie chcą. Od czego to zależy? To jest ważne.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Jest taki problem, że gminy, choć są zobowiązane analizować potrzeby w zakresie pomocy społecznej na swoim terenie, to te analizy przeprowadzają w sposób powierzchowny i nierzetelny. Tak naprawdę nie diagnozują prawidłowo potrzeb swoich społeczności i w związku z tym nie podejmują działań, które są potrzebne. Nie dotyczy to tylko pomocy senioralnej. Może wspomnę o dzieciach. Równolegle realizowaliśmy kontrolę placówek wsparcia dziennego dla dzieci, świetlic. Również w tylko niewielkim procencie gmin takie placówki funkcjonują, chociaż są one bardzo potrzebne.

Prezes Fundacji Adaptacja Kordian Kulaszewicz:

Jeżeli mogę pani przewodnicząca, to chcę połączyć temat niepełnosprawnych z tematem senioralnym. Prowadzę zadanie gminne świetlic opiekuńczych dla osób z demencją, Alzhaimerem i dla osób z niepełnosprawnością. Zwróciła się do mnie rodzina osoby niepełnosprawnej, czterdziestoletniej, która nie umie czytać i pisać. Przez 40 lat była ze swoją mamą. Ten chłopak nie umie czytać i pisać. Ta mama zachorowała na raka i jest w hospicjum. Ten chłopak nie może się odnaleźć. Nie może być zakwalifikowany do żadnego z warsztatów terapii. Spada na świetlicę opiekuńczą, którą prowadzę. Przygarnęliśmy tego chłopaka. Okazuje się, że jest otępiony, bo przy tylu schorzeniach, przy lęku i depresji, którą ma, można go wyprowadzić i prowadzić pewnego rodzaju terapię, ale przez to, że mama chroniła go pod pewnym parasolem, to on nigdzie nie trafił. Gminy nie potrafią ich wyciągnąć.

Mam nadzieję, że zbudujemy taki system, który wydobędzie te osoby. Jest to pan, który ma 45 lat. Nie uczestniczył w terapii zajęciowej, ani nigdzie. Teraz gdzie go dać. Ani do warsztatów, ani tu. My akurat przy usługach opiekuńczych możemy coś takiego zaproponować, ale musimy myśleć na ten temat. Mam nadzieję, że gminy w końcu się obudzą i powiedzą, że trzeba coś takiego robić, a nie tylko wskazywać. Co najważniejsze i to chcę podkreślić, że on ma niesamowity kontakt przez to, że jego mama ma 87 lat, z seniorami. On potrafi tak z nimi rozmawiać, służyć, pomagać, że nikt z terapeutów tego nie umie. On potrafi pomóc, wyciągnąć pomocną dłoń temu seniorowi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Chciałam powiedzieć, że może problem jest związany z tym, że służby pomocy społecznej w gminach są mocno niedoinwestowane. Tak naprawdę pracownicy pomocy społecznej mają obowiązek udzielać pomocy nie tylko na wniosek, ale także z własnej inicjatywy, czyli wyszukiwać te osoby, którym trzeba pomóc. To jest realizowane w bardzo niewielkim zakresie. Chyba z 95% osób, które uzyskują pomoc są to osoby, które poprosiły o pomoc. Jeżeli ktoś nie prosi o pomoc, to ona do niego nie dociera.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan chciał zabrać głos, proszę bardzo.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz. Działając w ramach Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i rozmawiając z pracownikami pomocy społecznej dochodziłem do wniosku, że ci pracownicy rozeznawali potrzeby, ale te potrzeby nie były takie, jakby chciały fundacje. Powiedziałbym pseudo fundacje i pseudo organizacje, które wymyślają sobie na papierze, w komputerze, że tym ludziom będzie potrzebne takie szkolenie lub świadczenia. Jest im potrzebne zupełnie coś innego. Czy tutaj nie ma takiej sytuacji, że jest ta pozostałość, gdzie był wysyp w poprzedniej kadencji? Powstało 5 tys. pseudo fundacji i organizacji, które chciały szkolić nas, społeczników, jak mamy to robić, gdy my robimy to od kilkudziesięciu lat, a jeden z drugim dopiero co skończyli studia i nic społecznego w życiu nie zrobili. Z jednej strony zgadzam się z panią, że występuje problem i ta strona medalu, że ci pracownicy z własnej inicjatywy nie szukają i nic nie zaproponują, a trzeba wyjść do ludzi i pytać. Wtedy coś się zapala. Jak ktoś nie zwróci się o pomoc, to nie dostaje. Czy to nie jest tak, że jest informacja, że można dostać pomoc? Jak ktoś się nie zgłasza to tej pomocy nie potrzebuje. Wydaje mi się, że przypadków, gdzie są osoby potrzebujące, a nie zgłaszają się nie musi być tak wiele. Chociaż jest też swoiste poczucie godności, że ktoś nie chce wyciągać ręki po jałmużnę. Jaki państwo widzielibyście złoty środek? Widząc wszystkie problemy, jaką drogę obrać, aby informacja i pomoc docierała? Jakie jest państwa zdanie? Kontrolując to wszystko, czy widzicie drogę, którą należałoby pójść?

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Pani dyrektor, proszę o odpowiedź.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

W tej chwili prowadzimy kontrolę rozpoznawczą do kontroli, którą podejmiemy jesienią tego roku. Będzie to kontrola warunków pracy i pracowników socjalnych. Widać już w tej chwili, co jest najbardziej potrzebne, to zapewnienie pracownikom socjalnym większych możliwości pracy w terenie bezpośrednio z beneficjentami i odciążenie ich od prac administracyjno-biurowych, które odciągają ich od tej prawdziwej pracy socjalnej, która powinna być prowadzona w terenie. Myślę, że to jest droga do tego, aby ten pracownik socjalny był bliżej człowieka, który potrzebuje jego pomocy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Czy pan chciał zabrać głos na koniec?

Redaktor w czasopiśmie „Polityka Senioralna" Rafał Bakalarczyk:

Tak, jeżeli można. Mam dwie uwagi odnośnie do tematyki, którą państwo podnosiliście w kontrolach. Pierwsza sprawa, to pani mówiła o tym, że w bardzo ciekawym i przejmującym raporcie o osobach z chorobą Alzhaimera i ich rodzinach, to może jest też wniosek dla Komisji, że może warto podejmować ten temat i ponaglać rząd w zakresie przyjęcia programu związanego z Alzhaimerem. Ten wątek przewija się w tym raporcie. U państwa często goszczą przedstawiciele różnych instytucji i ministerstw, to może warto, aby Komisja włączyła się, o ile jeszcze państwo tego nie robiliście, w orzecznictwo tej sprawy.

Druga uwaga dotyczy tych dziennych form pomocy. O ile pamiętam, to tego nie było w samym raporcie NIK, natomiast było w szeregu innych raportów, jak np. ROPS w Krakowie zrobił taki raport. Tam m.in. pytano o ekspertów, ale też praktyków i ludzi, których to dotyczy. Pytano o ocenę dziennych domów pomocy. Generalnie uwaga była taka, że one bardziej sprawdzają się i w większym stopniu wykorzystywane są do osób jedynie o pewnym ubytku sprawności. Wydaje mi się, że takie myślenie jest dość częste. Moim zdaniem dobrze byłoby, żeby polityka państwa była także otwarta na tworzenie dziennych placówek dla osób z pełną niepełnosprawnością. To pełniłoby choćby te funkcje wytchnieniowe. Także funkcje dla tych osób, że pomimo faktu, że same są niesamodzielne, to też mają wiele potrzeb związanych z kontaktem i otoczeniem. Często w takich placówkach łatwiej byłoby wykonać pewne czynności rehabilitacyjne, niż w warunkach domowych. Także warto rozważyć kwestię dostępności dziennych domów pomocy, ale także dostosowania potrzeb osób o głębokim ubytku sprawności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Czy pani dyrektor chciałaby odpowiedzieć? Nie. Dobrze. Dziękuję. Na koniec chciałabym powiedzieć taką prośbę do pani dyrektor. Zresztą są też postulaty parlamentarzystów, ponieważ ten raport jest bardzo gruby, to prośba, aby NIK przygotowała to, co dotyczy Komisji Polityki Senioralnej, żebyśmy jako Komisja mieli swój wycinek, książeczkę związaną z informacją dotyczącą polityki senioralnej.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Wydzielona część raportu dla Komisji…

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Tak, dla Komisji Polityki Senioralnej.

Wicedyrektor departamentu NIK Elżbieta Matuszewska:

Przekażę taką wiadomość.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, jest prośba do pani dyrektor, ponieważ zwykle jest tak, że jak są posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej, to na posiedzeniach Komisji brakuje nam takich materiałów. Materiał, który jest w posiadaniu Komisji jest obszerny, bardzo opasły. Bardzo zależałoby nam na tym, abyście państwo w takich przypadkach przygotowywali dla nas choćby jeden egzemplarz takiego wycinka. Wtedy na pewno państwo z Komisji to nam powielą i będzie nam łatwiej pracować, bo w takim dokumencie, jakbyśmy go mieli na iPadach, to bardzo trudno jest wyszukać informacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Szanowni państwo, na koniec chciałam wszystkich państwa pozdrowić od pani przewodniczącej Małgorzaty Zwiercan, która przebywa w delegacji. Przeprasza, że nie mogła dzisiaj uczestniczyć w posiedzeniu. Na koniec chciałabym stwierdzić, że Komisja przyjęła sprawozdanie do wiadomości i zaopiniowała sprawozdanie pozytywnie. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.